

**Sygn. akt III Ca 91/20**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 czerwca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 r. w Nowym Sączu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. T.

przeciwko (...) Spółce z o.o. z siedzibą w T.

o ochronę własności i zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt I C 231/16

**1. zmienia punkt III. zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce kwoty 764,00 zł (siedemset sześćdziesiąt cztery złote) wpisuje kwotę 492,00 zł (czteryście dziewięćdziesiąt dwa złote) a w miejsce kwoty 270,00 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) wpisuje kwotę 90,00 zł (dziewięćdziesiąt złotych),**

**2. oddala apelację w pozostałej części,**

**3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki 120,00 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 91/20**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29 października 2019 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu nakazał stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. z siedzibą w T. usunięcie sieci gazowej średniego ciśnienia, przebiegającej po działce ewidencyjnej oznaczonej numerem (...) położonej w S., objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Nowym Targu V Wydział Ksiąg Wieczystych oraz wyrównanie terenu tej działki po przeprowadzonych pracach ziemnych - wyznaczając jednoroczny termin do spełnienia tego świadczenia liczony od uprawomocnienia się wyroku z obowiązkiem wydania działki powódce K. T. po tym terminie (pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki 33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 6 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości stanowiącej ww. działkę, w okresie od 7 listopada 2015 r. do 7 lutego 2016 r. (pkt II) oraz 764 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III), a ponadto

zasądził od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Nowym Targu 1193,51 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt IV).

Od powyższego wyroku apelację wniosła strona pozwana zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, a to:

a) art. 222 § 2 k.c. poprzez jego zastosowanie i nakazanie pozwanej usunięcia gazociągu z nieruchomości powódki, w sytuacji, gdy posadowienie gazociągu na nieruchomości nastąpiło zgodnie z prawem, a to na podstawie ostatecznej decyzji o pozwoleniu na budowę, a stan prawny nieruchomości w chwili posadowienia gazociągu nie był uregulowany;

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, pomimo że usunięcie gazociągu jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, tj. istotną funkcją społeczną, jaką spełnia gazociąg oraz podstawową zasadą sprawiedliwości;

2) naruszenie przepisów postępowania w zakresie kosztów postępowania, a to art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 u.k.s.c. poprzez obciążenie pozwanej całością kosztów postępowania (zarówno w zakresie rozdziału kosztów między stronami jak i obciążenia niepokrytymi wydatkami, w tym w szczególności kosztami opinii biegłego), podczas gdy w zakresie powództwa o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości pozwana wygrała proces w niemal 100 %, a głównym kosztem postępowania była opinia biegłego rzeczoznawcy na okoliczność wartości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie zarówno powództwa o usunięcie gazociągu jak i powództwa o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania przed sądem pierwszej instancji i obciążenie powódki w całości niepokrytymi wydatkami w ramach postępowania przed sądem pierwszej instancji. Ponadto strona pozwana wniosła o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

***Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zasądzonych od strony pozwanej na rzecz powódki (pkt III sentencji zaskarżonego wyroku). W pozostałym zakresie okazała się bezzasadna.***

Na wstępie trzeba zauważyć, że apelacja strony pozwanej, z uwagi na rodzaj powództwa i wartość przedmiotu sporu a także datę jej wniesienia tj. po 7 listopada 2019 r. rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym (por. art. 505<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 9 ustawy z 4 listopada 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw) Sąd Okręgowy nie przeprowadzał postępowania dowodowego, dlatego też zastosowanie znajdzie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., zgodnie z którym w takim przypadku uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a których wystąpienie, stosownie do art. 378 § 1 k.p.c., sąd odwoławczy ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu.

Sąd Rejonowy wyjaśnił okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, dokonał również prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia te Sąd Okręgowy akceptuje w całości i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Również dokonana na ich podstawie ocena prawna powództwa jest co do zasady prawidłowa i zasługuje na aprobatę. Oceny tej nie podważają zarzuty apelacji, które nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przede wszystkim zamierzonego skutku nie mógł odnieść zarzut naruszenia art. 222 § 2 k.c. Podstawowym zarzutem o charakterze hamującym, który może być podnoszony przez pozwanego w procesie negatoryjnym, jest skuteczne względem właściciela uprawnienie pozwanego do dokonywania naruszeń własności innych niż pozbawienie faktycznego władztwa nad rzeczą. Uprawnienie takie może wynikać w szczególności ze stosunków praworzeczowych (np. służebność) bądź zobowiązaniowych (np. z różnych umów nienazwanych).

Skarżący podnosił, że Gmina R. W., która była investorem budowy gazociągu, uzyskała pozwolenie na budowę, zatem musiała dysponować stosownym tytułem do władania sporną nieruchomością. Formułowanie takiego swego rodzaju domniemania jest jednak nieuprawnione. W orzecznictwie przyjmuje się, że wzniesienie obiektu zgodnie z decyzją o pozwoleniu na budowę nie wyklucza bezprawności naruszenia. Trafnie Sąd Rejonowy powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., sygn. V CSK 20/06, w którym stwierdzono, że prowadzenie inwestycji na podstawie odpowiednich zezwoleń władzy budowlanej nie przesądza jeszcze samo przez się o tym, że przy jej realizacji nie mogło dojść do naruszenia prawa własności. Dlatego też nie można z faktu wydania takich decyzji i niezaskarżenia ich przez właściciela nieruchomości wyprowadzać wniosku, że inwestor uzyskał formalną zgodę właściciela na przeprowadzenie przez jego grunt urządzeń przesyłowych.

Fakt wydania pozwolenia na budowę nie pozwala zatem na przyjęcie w sposób pewny, że inwestor w czasie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę miał tytuł do dysponowania nieruchomością. Na tej podstawie można co najwyżej wnioskować, że organ administracji publicznej prowadzący postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę przypisał inwestorowi taki tytuł, gdyż była to dla niego jedna z przesłanek warunkujących uwzględnienie wniosku o wydanie żadanego pozwolenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., sygn. III CZP 76/15). Decyzja o pozwoleniu na budowę w żadnym razie nie może być jednak traktowana jako decyzja zezwalająca na wejście na cudzy grunt i legalizująca tę czynność, nie tworzy ona żadnego tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 maja 2016 r., sygn. IV CSK 522/15).

Pozwany winien zatem wykazać, że inwestor ubiegający się o pozwolenie na budowę legitymował się prawem do dysponowania nieruchomością powódki na cele budowlane. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Skarżący ograniczył się zaś w apelacji do wymienienia możliwych tytułów do władania nieruchomością, którymi mógł legitymować się inwestor, istnienia żadnego z nich jednak nie wykazując.

Usprawiedliwienia dla braku należytej inicjatywy dowodowej pozwanego nie może stanowić podnoszona w apelacji okoliczność, że nie był on stroną postępowania administracyjnego w przedmiocie pozwolenia na budowę i nie ma dostępu do akt tego postępowania. Nawet jeśli rzeczywiście nie był on w stanie uzyskać stosowych dokumentów z akt administracyjnych, co zresztą nie zostało wykazane, to mógł wnioskować, aby to sąd zwrócił się do właściwego organu o udostępnienie odpowiedniej dokumentacji. Takich działań pozwany jednak nie podejmował.

Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że z pisma Wójta Gminy R. W., jakie powódka przedłożyła wraz z pozwem, wynika, że przy dokumentacji archiwalnej dotyczącej wydania pozwolenia na budowę z 19 kwietnia 1996 r. nie odnaleziono dokumentu w postaci zgody właściciela gruntu na przejście gazociągu przez działkę nr (...) położoną w S..

Podzielić należy również stanowisko Sądu Rejonowego, iż brak było podstaw do oddalenia powództwa z uwagi na jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c. należało ocenić jako bezzasadny. Zgodnie z tym przepisem nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Stosowanie wymienionego przepisu może więc wchodzić w grę w każdym wypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej włącznie z jej celem, można mówić o tym, iż korzystanie przez osobę zainteresowaną z przysługującego jej prawa podmiotowego pozostaje w sprzeczności z określonymi w nim zasadami; przy stosowaniu tego przepisu trzeba mieć też na względzie, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego (ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa). Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może domniemanie to obalić i

pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania jako nadużycia prawa, niezasługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Ciężar wykazania tych szczególnych okoliczności spoczywa na osobie (stronie procesu) powołującej się na art. 5 k.c.

Ze względu na konstytucyjną zasadę ochrony własności (art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji RP) w judykaturze Sądu Najwyższego wskazuje się, że ocena roszczenia windykacyjnego oraz negatoryjnego jako nadużycie prawa podmiotowego dopuszczana jest jedynie w wyjątkowych sytuacjach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 marca 2011 r., sygn. V CSK 287/10). Podkreśla się, że przyjęcie odmiennego stanowiska mogłoby prowadzić do trwałego pozbawienia właściciela nieruchomości jego prawa. Dlatego przyjmuje się, że zarzut nadużycia prawa podmiotowego może opierać się na okolicznościach przemijających, które tylko chwilowo sprzeciwiają się uwzględnieniu powództwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2009 r., sygn. II CSK 594/08). Jednocześnie na tle sporów o usunięcie z nieruchomości urządzeń przesyłowych podnosi się, że w przypadku powództwa negatoryjnego przesłanki zastosowania art. 5 k.c. należy ocenić bardziej liberalnie niż w stosunku do powództwa windykacyjnego, w przypadku którego jedynym "ustępstwem" na rzecz posiadającego niewłaściciela może być tylko zastosowanie w trybie art. 320 k.p.c. czasowej karencji na wydanie nieruchomości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2005 r., sygn. III CK 129/04). Bardziej liberalne podejście do stosowania tego przepisu uzasadnione jest zwłaszcza, gdy kanwą procesu negatoryjnego są zaszłości sprzed wielu lat, na które strony procesu nie miały żadnego wpływu, lub wpływ ten był znikomy, co wynikało z poprzednio obowiązujących realiów ustrojowych. Bierze się także pod uwagę to, jakie są koszty usunięcia takich urządzeń i czy istnieje możliwość przeniesienia ich w inne miejsce. W żadnym wypadku art. 5 k.c. nie może jednak prowadzić do generalnego unicestwienia roszczenia negatoryjnego, a w szczególności, jeżeli istnieje techniczna możliwość zmiany położenia urządzeń i nie jest ona nierealna z ekonomicznego punktu widzenia (por. Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe (art. 126-352); opublikowano: WKP 2018, LEX).

W rozpoznanej sprawie pozwana spółka, przeciwstawiając się roszczeniu o usunięcie gazociągu z nieruchomości powódki poza eksponowaniem społecznej funkcji gazociągu nie wykazała żadnych szczególnych okoliczności, które mogłyby tylko przejściowo sprzeciwiać się uwzględnieniu powództwa. Okoliczności, na które powoływała się strona pozwana w sposób trwały pozbawiłyby powódkę właścicielskich uprawnień, co w świetle art. 5 k.c. zasadniczo jest niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy nie neguje, że interes społeczny związany z zaopatrywaniem społeczeństwa w gaz jest istotny i nie może być pomijany przy ocenie zasadności roszczeń negatoryjnych właściciela nieruchomości. Dotyczy to jednak przede wszystkim sytuacji faktycznych, w których uwzględnienie interesu właściciela nieruchomości prowadziłoby do pozbawienia dostaw mediów znacznej ilości odbiorców, a jednocześnie koszt związany z usunięciem linii przesyłowych i ich wykonaniem w innym miejscu był niewspółmiernie wysoki w stosunku do skali ingerencji i jej oddziaływania w prawa właściciela nieruchomości. W tej sprawie taki przypadek nie zachodzi, nie występuje zagrożenie naruszenia interesów społeczności lokalnej w wyniku uwzględnienia żądania powódki. Jak zeznał świadek powołany przez stronę pozwaną J. P. możliwa jest zmiana usytuowania gazociągu. Same zaś prace związane z przeniesieniem linii zajęłyby ok. 2 dni, wyłączenie gazu trwałoby ok. jednego dnia. Koszty przesunięcia gazociągu świadek ocenił na kilka tysięcy złotych, a więc nie są to koszty znaczące i z całą pewnością nie przekraczają możliwości strony pozwanej, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę skalę jej działalności. Pozwany nie wykazał, aby twierdzenia ww. świadka nie były prawdziwe. Nie udowodnił, że zmiana usytuowania gazociągu jest niemożliwa, czy że czynność taka wymagałaby bardzo dużych nakładów finansowych bądź wiązała się z ryzykiem dłuższego zaprzestania dostaw gazu. Ograniczenie się w apelacji do wskazania, że całość operacji pochłonie niezmiernie wysokie koszty, bez ich sprecyzowania i wykazania, nie jest wystarczająca. Przebudowa gazociągu niewątpliwie wymaga podjęcia odpowiednich zabiegów organizacyjnych, technicznych, ekonomicznych i prawnych, jednakże nie jest to zadanie niemożliwe czy niewykonalne, a czas potrzebny na związane z tym działania uwzględnił sąd pierwszej instancji wyznaczając jednoroczny termin wykonania wyroku.

Dla oceny roszczenia dochodzonego przez powódkę w aspekcie jego zgodności z zasadami współżycia społecznego nie bez znaczenia jest także dotychczasowe postępowanie stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r., sygn. III CK 496/02). Powódka jeszcze przed wytoczeniem powództwa dążyła do ugodowego zakończenia sporu. Domagając

się usunięcia gazociągu, który biegnie zygzakiem przez środek jej działki utrudniając jej zagospodarowanie, od samego początku deklarowała możliwość przesunięcia gazociągu na skraj swojej nieruchomości przy jednoczesnym ustanowieniu odpowiedniej służebności przesyłu. Nie sposób zatem postawić powódce zarzutu nadużycia prawa. Z kolei pozwany mimo toczącego się ponad 3 lata postępowania nie podejmował żadnych realnych działań w celu uzyskania tytułu prawnego do władania nieruchomością powódki. Nie wykorzystał przysługujących mu w tym zakresie instrumentów prawnych, w szczególności poprzez ustanowienie służebności przesyłu, czy to w drodze umowy z powódką, czy poprzez wystąpienie do sądu ze stosownym żądaniem. Mimo deklaracji ugodowego zakończenia sporu, która skutkowałą zawieszaniem postępowania, pozwany nie przejawiał w tym zakresie realnej inicjatywy.

Z tych wszystkich przyczyn brak było podstaw do podważenia orzeczenia Sądu Rejonowego w zakresie żądań głównych pozwu obejmujących nakazanie usunięcia sieci gazowej i zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. W tym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała natomiast apelacja w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Formułując żądanie pozwu powódka domagała się nakazania pozwanej usunięcia gazociągu oraz zasądzenia odszkodowania w wysokości 1200 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie. Wartość przedmiotu sporu określiła na 1200 zł, co odpowiadało wartości żądania pieniężnego. Nie została zatem określona wartość żądania niepieniężnego. Powódka nie była też wzywana przez sąd pierwszej instancji do określenia tej wartości. W wyroku kończącym sprawę Sąd Rejonowy nakazał stronie pozwanej usunięcie sieci gazowej oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki 33 zł. Mimo iż żądanie zapłaty opiewało na kwotę 1200 zł, to jednak nie zostało ono oddalone w pozostałej części, a żadna ze stron nie domagała się uzupełnienia orzeczenia w tym zakresie (art. 351 k.p.c.). W istocie zatem sprawa w zakresie kwoty 1177 zł nie została rozstrzygnięta. Wyrok sądu pierwszej instancji jest zatem w całości niekorzystny dla strony pozwanej i w całości został też zaskarżony. Z tego też względu w ocenie Sądu Okręgowego koszty postępowania pierwszoinstancyjnego należy ustalić przy uwzględnieniu zakresu rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Wobec braku oddalenia żądania w jakiegokolwiek części pozwanego należy uznać za przegrywającego sprawę w całości, co w świetle art. 98 § 1 i 3 k.p.c. uzasadnia obciążenie go kosztami postępowania poniesionymi przez stronę powodową i pozostałymi w związku z żądaniami uwzględnionymi w wyroku. Koszty te obejmują zaś opłatę od pozwu w wysokości 1,65 zł (33 zł x 5 % - powódka nie opłaciła żadnej kwoty opłaty od żądania niepieniężnego), zaliczkę na opinię biegłego w kwocie 400 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 90 zł - ustalone w stawce minimalnej stosownie do § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. W sumie koszty te wyniosły w zaokrągleniu do pełnych złotych 492 zł.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił pkt III zaskarżonego wyroku zasądzając od pozwanego na rzecz powódki 492 zł, w tym 90 zł kosztów zastępstwa prawnego.

Brak było natomiast podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w przedmiocie wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa, zawartego w pkt IV wyroku. Wydatki te zostały poniesione na poczet opinii biegłego w przedmiocie ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, a zatem ich wysokość nie była uzależniona od wartości przedmiotu sporu. Skoro zaś wobec rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego pozwanego należy uznać za przegrywającego sprawę w całości, to obciążenie go wydatkami na opinię biegłego znajduje pełne uzasadnienie w przepisach art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 u.k.s.c. W tym zakresie apelacja podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Z uwagi na fakt, że co do rozstrzygnięcia głównego apelacja okazała się bezzasadna pozwanego należało uznać za przegrywającego postępowanie drugoinstancyjne. W zakresie rozstrzygnięcia pieniężnego skarżący w apelacji określił wartość przedmiotu zaskarżenia na 33 zł. Jako że w apelacji nie została podana wartość przedmiotu zaskarżenia co do rozstrzygnięcia o żądaniu niepieniężnym, sąd drugiej instancji na potrzeby tego postępowania wezwał apelującego do jej wskazania, który określił ją na 115 zł. Łączna wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła zatem 148 zł i w oparciu o tę wartość Sąd Okręgowy ustalił koszty postępowania zasądzając od pozwanego na rzecz powódki 120 zł. Kwota ta obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej wyliczone w stawce minimalnej stosownie do § 2 pkt 1 w

zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)

ref. SSR J. F.